



Patryk Gacka*

PRZEGŁĄD ORZECZEŃ I DECYZJI MIĘDZYNARODOWEGO TRYBUNAŁU KARNEGO (KWIECIEŃ-SIERPIEŃ 2020 R.)

W kolejnym omówieniu orzecznictwa Międzynarodowego Trybunału Karnego przedstawiono główne idee zawarte w Decyzji dotyczącej roszczenia Jean-Pierre'a Bemba Gombo o odszkodowania i naprawienie szkód, która została wydana 18 maja 2020 r. W szczególności uwagę poświęcono szczegółowym aspektom żądania Bemby, wyjaśniono przyjętą przez Trybunał interpretację art. 85 Statutu MTK, a także prezentują całościowy ogląd na temat prawa, które dostarcza ofiarom pomyłek sądowych środków odwoławczych przed międzynarodowymi trybunałami karnymi, jak i filozofii leżącej u podstaw tych przepis. Na marginesie odniesiono się także do podejmowanych w ostatnim czasie działań Stanów Zjednoczonych, które wymierzone są w Trybunał, włącznie z sankcjami oraz innymi środkami odstrasżającymi przyjętymi w tym celu w ostatnich miesiącach.

Słowa kluczowe: Międzynarodowy Trybunał Karny, odpowiedzialność odszkodowawcza, pomyłka sądowa

* Patryk Gacka, doktorant Uniwersytetu Warszawskiego; ORCID: 0000-0002-0762-7418. Praca naukowa finansowana ze środków budżetowych na naukę w latach 2016-2020, jako projekt badawczy w ramach programu „Diamentowy Grant” (D12015 017245). Ponadto autor uzyskał środki finansowe w ramach finansowania stypendium doktorskiego z Narodowego Centrum Nauki w programie Etiuda (2019/32/T/HS5/00563).

Wprowadzenie

Nie tylko funkcjonowanie sądów krajowych, ale i trybunałów międzynarodowych zostało bezpośrednio dotknięte przez nagły wybuch pandemii na świecie. Modyfikacja zasad działalności, praca zdalna pracowników Trybunału, ograniczone możliwości służbowych podróży zagranicznych (w tym do państw objętych postępowaniami prowadzonymi przed Trybunałem), okres wakacyjny – te i zapewne inne jeszcze powody wywarły niewątpliwie wpływ na produktywność Trybunału w ostatnich miesiącach. Nie powinno tedy dziwić, iż Trybunał nie był tym okresie szczególnie aktywny, gdy idzie o działalność orzeczniczą. Część energii jego pracownicy byli zresztą zmuszeni zainwestować w „działania obronne” Trybunału wobec chmur, które już od dłuższego czasu zbierały się nad nim na drugim brzegu Atlantyku, w ostatnim czasie przybierając jednak szczególnie burzliwy charakter¹.

Spośród wydanych na przestrzeni ostatnich kilku miesięcy decyzji w poszczególnych sytuacjach i sprawach, tylko jedna z nich zasługuje w mojej ocenie na szczególną uwagę. W odróżnieniu od

¹ Nawiązuje tutaj do decyzji Stanów Zjednoczonych (USA) o nałożeniu sankcji na dwóch prawników z Biura Prokuratora MTK, a także zamrożeniu aktywów, utrudnieniach w podróżowaniu do USA oraz innych podobnych utrudnieniach wobec niedookreślonych dotąd osób w szerokim tego słowa znaczeniu zaangażowanych w działania mające na celu doprowadzenie do odpowiedzialności kamej obywateli USA (postępowanie przygotowawcze w sytuacji Afganistanu), Izraela (wstępne rozpoznanie sprawy w sytuacji Palestyny), a także potencjalnie obywateli innych państw sojuszników niebędących stronami Statutu MTK, które byłyby postawione w stan oskarżenia przed MTK. Por. Executive Order on Blocking Property Of Certain Persons Associated With The International Criminal Court, 11 czerwca 2020 r. Bezprecedensowa decyzja Stanów Zjednoczonych, stałego członka Rady Bezpieczeństwa ONZ, o podjęciu działań wymierzonych nie tylko w Trybunał jako podmiot prawa międzynarodowego (art. 4 Statutu MTK), ale także jego personel, jak i inne podmioty i osoby z Trybunałem współpracujące stanowi bez wątpienia jawny atak na niezależność i niezawisłość instytucji międzynarodowego wymiaru sprawiedliwości. Pomijając podłoże polityczne, z perspektywy struktury i mandatu MTK, działania USA są przy tym przejawem jurysdykcyjnych problemów i ograniczeń, którym Trybunał musi stawiać czoła, jeżeli zbrodnie popełnione zostają na terytorium albo przez obywateli państwa, które nie jest stroną Statutu Rzymskiego, a do tego pracy Trybunału państwo to nie tylko nie wspiera, lecz prowadzi jawnie ofensywne działania względem niego. Mający posiadać globalny charakter Trybunał jest w swym mandacie znacznie bardziej ograniczony, aniżeli świadczyłaby o tym jego nazwa, co oczywiście nieuchronnie wpływa na sprawność i efektywność toczących się przed nim postępowań. W tym miejscu wspomnieć także należy o tym kłopotliwym aspekcie funkcjonowania MTK, które spręża go do pewnego stopnia z Organizacją Narodów Zjednoczonych, w tym zwłaszcza Rada Bezpieczeństwa ONZ, której kompetencja do rozszerzenia zakresu jurysdykcji MTK na państwo niebędące stroną Statutu MTK wymaga, co jasne, zgody jej członków (art. 13(b); zob. także: art. 16 Statutu MTK – odroczenie wszczęcia lub zawieszenie postępowania przygotowawczego) w tym nieuchronnie także Stanów Zjednoczonych. Chociaż podobna sytuacja nie zachodzi w tym przypadku, gdyż Trybunał posiada jurysdykcję w sytuacji Afganistanu, przytoczone powyżej okoliczności prawne i pozaprawne można skwitować krótkim stwierdzeniem, że wbrew idealistycznym założeniom o suwerennej równości państw, prawo międzynarodowe wciąż dzieli się na przysłówiowych „równych i równiejszych”, co znajduje zastosowanie także w odniesieniu odpowiedzialności kamej jednostki, a nie tylko odpowiedzialności państw. Por. K. Wierczyńska, *Przesłanki dopuszczalności wykonywania jurysdykcji przez Międzynarodowy Trybunał Karny*, Warszawa 2016; B. Kizan, *Kompetencje Rady Bezpieczeństwa ONZ w międzynarodowym sądownictwie karnym*, Toruń 2009; E. Socha, *Zbieżność a komplementarność jurysdykcji Międzynarodowych Trybunałów Karnych i sądów krajowych*, Wrocław 2004.

poprzednich przeglądów orzecznictwa publikowanych na łamach „Głosu Prawa”, tym razem opracowanie to zostanie więc ograniczone do decyzji w liczbie pojedynczej, a nie mnogiej.

Odpowiedzialność odszkodowawcza Trybunału za naruszenia praw człowieka

Wydane w maju 2020 r. w sprawie uniewinnionego w postępowaniu apelacyjnym przed MTK Jean-Pierre Bemba Gombo orzeczenie dotyczy zagadnienia, które w telegraficznym skrócie można przedstawić za pomocą pytania: kiedy osoba oskarżona, następnie uniewinniona przez Trybunał, może otrzymać odszkodowanie za naruszenie jej praw chronionych na podstawie prawa międzynarodowego²?

Pytanie to, co jasne, nie jest pełnym *novum* w międzynarodowym prawie karnym, gdyż było ono już podejmowane przy różnych okazjach i na różnych etapach postępowań toczących się przed trybunałami *ad hoc*, jak i przed MTK. Nie zmienia to jednak faktu, iż wniosek J. P. Bemby oraz okoliczności tej sprawy mają pod wieloma względami charakter szczególny. Zanim jednak wyjaśnię powody owego przełomowego w mojej ocenie charakteru wskazanej decyzji, wspomnieć wypada o mniej uchwytym, acz – jak się zdaje – równie istotnym aspekcie tej sprawy, która przeniosła – nawet jeśli tylko na chwilę – rdzeń dyskusji na temat sprawiedliwości odszkodowawczej w międzynarodowym prawie karnym z ofiar zbrodni na ich rzekomego sprawcę, czy też – w tych okolicznościach – na uniewinnionego oskarżonego uważającego się za ofiarę naruszeń praw człowieka.

W 2009 r. Jean Pierre Bemba Gombo zostaje postawiony w stan oskarżenia przed MTK za popełnienie zbrodni przeciwko ludzkości oraz zbrodni wojennych w Republice Środkowoafrykańskiej na przestrzeni kilku miesięcy od 2002 do 2003 r.³ Siedem lat później Trybunał wydaje wyrok skazujący, a następnie wymierza Bembie karę osiemnastu lat pozbawienia wolności⁴. Wkrótce potem rozpoczyna się postępowanie odwoławcze w tej sprawie. Jego rezultat – wyrok uniewinniający Bembę od wszelkich zarzutów – wydany zostaje w roku 2018 r.⁵

Chociaż wyrok uniewinniający doprowadził do końca fazę karną postępowania przed MTK, nie stanowił on bynajmniej cezury końco-

² MTK, Decision on Mr Bemba's claim for compensation and damages, (ICC-01/05-01/08), 18 maja 2020 r.

³ MTK, Decision Pursuant to Article 61(7)(a) and (b) of the Rome Statute on the Charges of the Prosecutor Against Jean-Pierre Bemba Gombo, (ICC-01/05-01/08-424), 15 czerwca 2009 r.

⁴ MTK, Judgment pursuant to Article 74 of the Statute, 21 March 2016, ICC-01/05-01/08-3343; Trial Chamber III, Decision on Sentence pursuant to Article 76 of the Statute, (ICC-01/05-01/08-3399), 21 czerwca 2016 r.

⁵ MTK, Judgment on the appeal of Mr Jean-Pierre Bemba Gombo against Trial Chamber III's "Judgment pursuant to Article 74 of the Statute", ICC-01/05-01/08-3636-Conf, 8 czerwca 2018 r.

wej dla kontaktów Bemby z Trybunałem. Przeciwnie, uniewinnienie zakończyło wyłącznie jedną fazę procesu, stając się zarazem początkiem kolejnej. W 2019 r. obrońcy Bemby wnieśli bowiem wniosek o przyznanie ich klientowi odszkodowania na podstawie art. 85 Statutu MTK⁶. Biorąc pod uwagę znaczenie tego przepisu dla dalszych analiz, warto przytoczyć go *in extenso*:

Artykuł 85

Odszkodowanie za aresztowanie i skazanie

1. Każdy, kto stał się ofiarą bezprawnego zatrzymania lub aresztowania, ma prawo do odszkodowania.
2. Osoba prawomocnie skazana za przestępstwo, której skazanie zostało następnie uchylone z powodu nowych lub nowo odkrytych faktów wskazujących niezbieżność na to, że miała miejsce pomyłka sądowa, przy czym wykonano karę, otrzymuje odszkodowanie zgodnie z prawem, chyba że zostanie udowodnione, że nieujawnienie we właściwym czasie faktów należy w całości lub w części przypisać tej osobie.
3. W wyjątkowych wypadkach, jeżeli Trybunał ustali istnienie faktów niezbieżnych wskazujących na to, że miała miejsce poważna i oczywista pomyłka sądowa, może według swego uznania i zgodnie z kryteriami określonymi w Regułach Procesowych i Dowodowych przyznać odszkodowanie osobie, która została zwolniona z aresztu w następstwie prawomocnego orzeczenia uniewinniającego lub kończącego postępowanie z tego powodu⁷.

Wniesiony do Trybunału wniosek Bemby był wieloaspektowy i w swym finansowym wymiarze ambitny. J. P. Bemba wyartykułował dwa alternatywne żądania.

Pierwsze z nich przybrało postać złożonego roszczenia obejmującego kwotę nie mniejszą od 12 milionów euro za okres tymczasowego aresztowania, kwotę 10 milionów euro za kwalifikowany uszczerbek (*aggravated damages*), kwotę 4,2 milionów euro za koszty obsługi prawnej oraz kwotę 42,4 milionów euro za zniszczenie jego mienia.

Opcja alternatywna zakładała z kolei konieczność przyznania J. P. Bembie kwoty 42,4 milionów euro za zniszczenie jego mienia na podstawie dorozumianych kompetencji Trybunału (*inherent powers*) do przyznania takiego odszkodowania. Alternatywnie, przedstawiciele procesowi wnieśli, aby żądanie naprawienia szkody wynikającej ze zniszczenia lub szkody na jego mieniu zostało przedłożone przed trybunał arbitrażowy zgodnie z zasadami UNCITRAL⁸.

⁶ Por. MTK, Decision on Mr Bemba's claim for compensation and damages, pkt 34.

⁷ Tłumaczenie oficjalne – Rzymski Statut Międzynarodowego Trybunału Karnego sporządzony w Rzymie dnia 17 lipca 1998 r., Dz.U. 2003, nr 78, poz. 708.

⁸ MTK, Decision on Mr Bemba's claim for compensation and damages, pkt 7; por. także: UNCITRAL Arbitration Rules, General Assembly Resolution 31/98, 15 grudnia 1976 r.

Zarówno pierwsza, jak i druga opcja opiewały więc w sumie na dziesiątki milionów euro, co – biorąc pod uwagę budżet Trybunału⁹ – było niewątpliwie żądaniem tak ambitnym, co nierealnym do nawet częściowej realizacji w przypadku jego akceptacji. Podobnie idea skierowania sprawy do postępowania arbitrażowego, w którym stroną powodową byłby J. P. Bemba, stroną pozwaną zaś Trybunał, może być uznana za bezprecedensową w historii międzynarodowego prawa karnego.

Tak się jednak nie stało. Z tego względu, należy teraz powiedzieć kilka słów na temat rozumowania Trybunał, którego zwieńczeniem była decyzja odmowna. Przybierające postać alternatywy żądanie J.P. Bemby tylko w pierwszej jego odmianie oparte zostało *stricto* na ww. podstawie prawnej, a dokładniej na art. 85 ust. 3 Statutu MTK, który odnosi się do „poważnej i oczywistej pomyłki sądowej” (*miscarriage of justice*)¹⁰. Żądanie drugie było w tym względzie mniej dookreślone w swych normatywnych podstawach, gdyż dotyczyło ono nie tyle prawidłowości postępowania karnego jako takiego, lecz naruszającego międzynarodowe standardy sposobu obchodzenia się z mieniem J. P. Bemby w trakcie jego aresztowania¹¹. Jako że J. P. Bemba był człowiekiem majątnym, w tym nawet właścicielem prywatnego samolotu, który na skutek decyzji o zamrożeniu jego aktywów przez kilka lat był przetrzymywany na portugalskim lotnisku, potencjalne straty wynikające z niewłaściwego zarządzania jego zamrożonym majątkiem mogły być, jak można się domyślać, znaczące. Efektem dziesięcioletniego procesu, oprócz utraty wielu lat życia na wolności, były wedle wnioskodawcy także straty materialne poniesione na skutek błędów i zaniechań Trybunału.

W omawianej decyzji wskazane zostało jednak, że faza odszkodowawcza za naruszenie praw oskarżonego nie służy temu, by dokonywać kolejnej oceny decyzji częściowych, które były wydawane przez Trybunał w trakcie toczącego się postępowania¹². Trybunał odrzucił także twierdzenie, jakoby uniewinnienie Bemby stanowiło dowód „poważnej i oczywistej pomyłki sądowej” – przeciwnie, uznano, iż postępowanie apelacyjne, które doprowadziło do wyroku uniewinniającego, miało charakter korekcyjny względem błędów popełnionych przez Izbę Orzekającą, a więc zajął się poten-

⁹ W grudniu 2019 r., budżet Trybunał na rok 2020 został wyznaczony przez Zgromadzenie Państw Stron (*Assembly of States Parties*) na blisko 150 milionów euro. Zob. Resolution of the Assembly of States Parties on the proposed programme budget for 2020, the Working Capital Fund for 2020, the scale of assessment for the apportionment of expenses of the International Criminal Court, financing appropriations for 2020 and the Contingency Fund, ICC-ASP/18/Res.1, 6 grudnia 2019 r.

¹⁰ Jest to w prawie międzynarodowym podstawa odpowiedzialności odszkodowawczej niezna na innym trybunałom międzynarodowym. MTK, *The Prosecutor v. Mathieu Ngudjolo Chui*, Decision on the “Requête en indemnisation en application des dispositions de l'article 85(1) et (3) du Statut de Rome”, (ICC-01/04-02/12-301-tENG), 16 grudnia 2015 r., pkt 40.

¹¹ Zestawienie za: MTK, Decision on Mr Bemba's claim for compensation and damages, pkt 17.

¹² MTK, Decision on Mr Bemba's claim for compensation and damages, pkt 25.

cialnej „poważnej i oczywistej pomyłki sądowej” raczej zapobiegło, aniżeli ją stanowiło¹³.

Zdaniem Izby, art. 85 ust. 3 SMTK nie ma na celu objęcie swoim zakresem tych aspektów postępowania karnego, które są jego nieodłączną cechą i które mogą być odpowiednio modyfikowane w drodze korekt w jego trakcie. Celem tego przepisu jest natomiast dostarczenie prawnej podstawy do wnoszenia zarzutów odnoszących się do sytuacji „o wyjątkowej naturze”, znacząco różniących się od tych, które są przedmiotem sporu stron w trakcie procesu¹⁴.

Zresztą już w trakcie prac przygotowawczych nad Statutem MTK ujawniły się rozbieżności pomiędzy państwami i ich ustawodawstwami wewnętrznymi w zakresie regulacji obowiązku odszkodowawczego wobec oskarżonego, którego prawa zostały naruszone. Nie w każdym państwie obowiązek ten przybiera bowiem taką samą postać. Szczególne kontrowersje wzbudziło pytanie o to, czy oskarżony, który zostaje następnie uniewinniony przez Trybunał powinien otrzymać jakiekolwiek odszkodowanie za okres spędzony w areszcie jako osoba niewinna. Ostatecznie, zdaniem Izby, zwyciężyło podejście pragmatyczne, zakładające, że odszkodowanie przysługiwać będzie wyłącznie w ograniczonych i wyjątkowych okolicznościach¹⁵. Ta dyrektywa interpretacyjna może być zresztą bezpośrednio wywiedziona ze sposobu sformułowania art. 85 ust. 3 SMTK, który – oprócz wspomnianej już „poważnej i oczywistej pomyłki sądowej”, odnosi się do analogicznie kwalifikowanych „wyjątkowych wypadków” oraz „niezbitych faktów”¹⁶. Nawet ich zajęcie, jednakże, nie przesądza jeszcze o dopuszczalności wniosku odszkodowawczego – w tym zakresie Izba została bowiem wyposażona w szeroką władzę dyskrecyjną¹⁷. Poprzeczka dopuszczalności została zatem postawiona bardzo wysoko.

Jakie zachowania będą mogły co do zasady być uznane za „poważne i oczywiste pomyłki sądowe”? Ich katalog jest bez wątpienia otwarty. Podążając za decyzją w sprawie Ngudjolo, Trybunał wymienił jednak kilka z nich, w tym skazanie niewinnej osoby, błędną decyzję dotyczącą dopuszczalności materiału dowodowego, podejrzenie lub dowód korupcji, stronnictwo sędziów, jak i inne poważne naruszenia i zaniedbania w wymiarze sprawiedliwości na niekorzyść podejrzanego lub oskarżonego¹⁸. W świetle tego katalogu potencjalnych podstaw odpowiedzialności odszkodowawczej na podstawie art. 85 ust. 3 Statutu MTK, Izba wskazała następnie, iż tylko jeden ze sformułowa-

¹³ Ibidem, pkt 28.

¹⁴ Ibidem, pkt 33.

¹⁵ Ibidem, pkt 38.

¹⁶ Por. także *Ibidem*, pkt. 39.

¹⁷ Ibidem, pkt 40 („może”).

¹⁸ Ibidem, pkt 42.

nych przez Bembę zarzutów nie był dotąd podniesiony przez oskarżonego i analizowany przez Trybunał w postępowaniu apelacyjnym, tj. prawo do rozpatrzenia sprawy bez nieuzasadnionej zwłoki (*right to an expeditious trial*), w efekcie czego tylko ten punkt został uznany za zasługujący na rozpatrzenie w tej fazie postępowania¹⁹.

J. P. Bemba spędził w sumie dziesięć lat w „tymczasowym” areszcie. W istocie, w chwili skazania w 2016 r. był on pozbawiony wolności od 8 lat, co z perspektywy nałożonej na niego wówczas sankcji 18 lat więzienia stanowiło blisko połowę całego wymiaru kary. Chociaż okres aresztu został wówczas, co jasne, zaliczony na poczet przyszłej kary, trudno nie stwierdzić, że jest to zjawisko wysoce niepokojące, gdy osoba formalnie *niewinna* spędza dekadę swojego życia w areszcie, aby następnie zostać przez Trybunał uniewinnioną i, potencjalnie, pozbawioną szansy na uzyskanie jakiegokolwiek rekompensaty za stracone lata życia.

Nie inaczej podążało rozumowanie Trybunału w przedmiotowej sprawie. Izba odnotowała bowiem, iż twórcy Statutu nigdy nie mieli zamiaru przyznać osobie uniewinnionej prawa do odszkodowania wyłącznie na tej podstawie, że przed wydaniem wyroku ją uniewinniającego osoba oskarżona (I instancja), bądź skazana (II instancja) spędziła długi okres w areszcie w związku z długością samego postępowania²⁰. Uwzględniając fakt, iż prawo to nie jest także możliwe do wywiedzenia z międzynarodowego prawa praw człowieka²¹, analiza Trybunału prowadziła do następującego wniosku: w postępowaniu przed MTK długość postępowania nie stanowi okoliczności uzasadniającej odpowiedzialność odszkodowawczą na podstawie art. 85 ust. 3 SMTK, chyba że stwierdzone zostałyby zajście „poważnej i oczywistej pomyłki sądowej”²². Długość postępowania i aresztu za taką pomyłkę jednak z istoty rzeczy uważane nie będą. Wziąwszy to wszystko pod uwagę, w tym zwłaszcza fakt niewykazania „poważnej i oczywistej pomyłki sądowej”, Trybunał pierwszą podstawę wniosku J. P. Bemby oddalił²³.

Drugi, alternatywnie sformułowany zarzut J. P. Bemby, nie odnosił się *stricto* do procesowych praw oskarżonego, lecz do rzekomego „deliktu” naruszającego jego prawo własności, którego negatywnym skutkiem miały być sięgające milionów euro straty finansowe na mieniu posiadanym przez Bembę w Portugalii, Belgii oraz Kongo²⁴. Podstawę prawną roszczenia miały zdaniem Bemby stanowić nie tyle art. 85 Statutu MTK, co niespisane „kompetencje dorozumiane” Trybunału. W odniesieniu do tego żądania, pytanie wyjściowe, na

¹⁹ Ibidem, pkt 43.

²⁰ Ibidem, pkt 44.

²¹ Ibidem, pkt 47.

²² Ibidem, pkt 44.

²³ Ibidem, pkt 52.

²⁴ Ibidem, pkt 53.

które odpowiedź znaleźć musiał Trybunał, dotyczyło identyfikacji podmiotu odpowiedzialnego za odpowiednie zarządzenie zamrożonymi aktywami – czy jest to Trybunał, jako podmiot inicjujący całą procedurę (art. 57 ust. 3 lit. e; art. 93 ust. 1 lit. k Statutu MTK), czy raczej państwa, na których terytorium znajduje się dane mienie?

Nie przesądzając tego, czy Bemba rzeczywiście poniósł wskazywane we wniosku straty, Trybunał skonkludował, że w związku z brakiem zaniedbań ze strony Sekretariatu MTK, a także biorąc pod uwagę, że to na ww. państwach spoczywał obowiązek odpowiedniego zarządzania tym mieniem, Trybunał nie jest właściwy do tego, by merytorycznie rozpatrzyć drugie żądanie wnioskodawcy²⁵. Żądanie to wykraczało bowiem nie tylko poza zakres art. 85 Statutu MTK, ale także poza dorozumiane kompetencje Trybunału²⁶. Nie przesądzając innych ścieżek dochodzenia sprawiedliwości odszkodowawczej na tej szczególnej podstawie, Trybunał nie uznał się więc władny taką analizę podejmować.

Ostatnim *stricto* merytorycznym punktem analizowanej decyzji, który należy omówić, jest zarzut nadmiernej długości postępowania, do którego już zresztą uprzednio nawiązywałem. Trybunał, świadomy specyficznych okoliczności sprawy, w tym dziesięcioletniego aresztu J. P. Bemby, reasumował swoje wcześniejsze ustalenia, wskazując, że sam okres postępowania nie jest wystarczającą przesłanką do uznania, iż rzeczywiście doszło do „poważnej i oczywistej pomyłki sądowej”²⁷. Dwie poczynione przez Izbę uwagi są jednak szczególnie warte uwagi. Pierwsza, zestawiająca efekt wykładni Statutu MTK z orzecznictwem trybunałów *ad hoc*, wykazywała, że brak możliwości oparcia decyzji Trybunału na dorozumianych kompetencjach w odniesieniu do (nadmiernej) długości postępowania wynika z przyjęcia w Statucie MTK przepisów odnoszących się do tej problematyki; skoro zaś one takiego uprawnienia „ofierze” długotrwałego aresztu nie przyznają, to i Trybunał jest tym ograniczeniem legislacyjnym w swoim procesie decyzyjnym związany²⁸. Gdyby jednak Statutu MTK w mniej precyzyjny sposób określał właściwość Trybunału w sprawach z zakresu odpowiedzialności odszkodowawczej za naruszenie praw i dóbr oskarżonego, niewykluczone jest, że Trybunał byłby gotów podążać drogą wytyczoną uprzednio przez trybunały *ad hoc* i przyznać Bembie stosowne odszkodowanie.

Kwestia druga odnosi się zaś do wyjątkowo rzadkiej praktyki publicznego sugerowania przez trybunał międzynarodowy konieczności implementacji stosownych reform do obowiązującego prawa międzynarodowego. W istocie, w przedmiotowej sprawie, MTK przybrał rolę podmiotu, który w wydanej decyzji (*obiter dictum* orzecz-

²⁵ Ibidem, pkt 58-59.

²⁶ Ibidem, pkt 59-63.

²⁷ Ibidem, pkt 65.

²⁸ Ibidem, pkt 65.

nia) daje dowód krytycznej oceny prawa i sugeruje jego stosowną zmianę. Trybunał wskazał w tej mierze na bardziej restrykcyjny, aniżeli ma to miejsce w innych systemach prawnych, zakres normy zawartej w art. 85 ust. 3 Statutu MTK, co z kolei w praktyce ma ograniczać jego swobodę decyzyjną w zakresie realizacji podstawowych dyrektyw prawa międzynarodowego. Zdaniem Trybunału, zmiana tego przepisu umożliwiłaby mu utrzymanie roli przodownika (*beacon*) ruchu ochrony praw człowieka²⁹.

Adresatem tego fragmentu decyzji był, co jasne, nie J. P. Bemba, czy inne organy Trybunału, lecz posiadające inicjatywę legislacyjną państwa. Kontrowersyjność tej sugestii nie wynika jednak wyłącznie z faktu, iż została ona w ogóle wyartykułowana, lecz także z tego, że nie jest jasne, czy jest to propozycja całego Trybunału, wyłącznie jednej jego Izby, a może raczej trzech sędziów, którzy ją ostatecznie sformułowali. Jest też dyskusyjne, czy orzeczenie jest właściwym miejscem na wygłaszanie tego typu opinii i sugestii; być może większy sens miałyby wykorzystanie w tym celu istniejących kanałów dyplomatycznych.

Analizę tej decyzji zakończyć należy kwestią z merytorycznej perspektywy poboczną, choć w swym ogólnym wymiarze, także etycznym, nader istotną. Znamiennej cechą postępowania w sprawie Bemby był bowiem także język formułowanych przez jego obronę zarzutów względem Trybunału, Prokuratora MTK czy nawet ofiar zbrodni. Odnosząc się do tego zjawiska, w swojej decyzji Trybunał wyraźnie skarcił nie tylko przedstawicieli procesowych wnioskodawcy, napomykając w tej mierze o kodeksie etyki zawodowej³⁰, ale także odniósł się bezpośrednio do warstwy argumentacyjnej wniosku Bemby, w którym wskazywano chociażby, iż zajęcie „poważniej i oczywistej pomyłki sądowej” wynikało z tego, że cały proces stanowił – ni mniej, ni więcej – „parodię sprawiedliwości”³¹. Biorąc pod uwagę skrajnie konfliktowy charakter procesu w sprawie Bemby, trudno zatem dziwić się, że Trybunał podjął się stanowczej odpowiedzi na językowy wymiar formułowanych względem niego zarzutów.

Oddalenie wniosku J. P. Bemby „uchroniło” Trybunał od miarkowania odszkodowania, nas zaś pozbawiło szansy na poznanie metody, którą Trybunał kierowałby się w tym celu³². Wciąż zresztą nie jest jasne także i to, skąd Trybunał miałby wziąć środki na przyznanie odszkodowania, gdyby roszczenie Bemby nie okazało się wadliwe, nawet jeśli jego suma byłaby znacznie mniejsza od tych wspomnianych powyżej.

²⁹ Ibidem, pkt 68.

³⁰ Ibidem, pkt 16.

³¹ Ibidem, pkt 23.

³² Wynika to, co logiczne, z dwustopniowej procedury – ibidem, pkt 22.

Jest ponadto zastanawiające, że o ile w przypadku ofiar zbrodni, ciężar odpowiedzialności odszkodowawczej zostaje przeniesiony wyłącznie na sprawcę zbrodni, o tyle w przypadku oskarżonego, którego prawa zostają naruszone, obowiązek naprawienia szkody spoczywa w całości na Trybunale, a więc – *de facto* – na Państwach-Stronach Statutu MTK. Przy takim zestawieniu źródeł obowiązku naprawy szkody przez ofiarę zbrodni i ofiarę naruszeń praw procesowych, można by zapytać, czy państwa także nie powinny posiadać odrębnego źródła obowiązku naprawienia uszczerbku wyrządzonego ofiarom zbrodni (np. za zaniechanie zapobieżenia zbrodni ludobójstwa³³), nawet jeśli byłaby to odpowiedzialność współdzielona ze sprawcą czynów karalnych. Taki system niewątpliwie zrewolucjonizowałby obecny model reparacji przyznawanych ofiarom zbrodni na podstawie – w praktyce niewydajnego – art. 75 Statutu MTK. Te zagadnienia wymagałyby jednak szerszej analizy, na co w tym przeglądzie nie ma już miejsca.

Powracając zatem do odmownej decyzji Trybunału, warto na zakończenie nadmienić, że już kilka dni po jej wydaniu przedstawiciele procesowi J. P. Bemby złożyli wniosek o prawo do wniesienia odwołania (*leave to appeal*) od tej decyzji, który jest obecnie rozpatrywany przez Trybunał. Jakie będą dalsze losy tego postępowania okaże się zapewne wkrótce. Już teraz nie ulega jednak wątpliwości, że samo postępowanie w tej sprawie, jak i wieńcząca je decyzja pozostają w swym merytorycznym wymiarze i interpretacyjnym wpływie niezwykle istotne, przenosząc ciężar debaty na temat sprawiedliwości materialnej i proceduralnej w międzynarodowym prawie karnym na nowe tory.

³³ Por. na temat tego obowiązku wynikającego już z samej nazwy Konwencji w sprawie zapobiegania i karania zbrodni ludobójstwa – K. Wierczyńska, *Pojęcie ludobójstwa w kontekście orzecznictwa międzynarodowych trybunałów karnych ad hoc*, Warszawa 2010, s. 36-37.